

Dacie wiarę, że Philips oferuje prawie 100 modeli słuchawek nausznych i wokółusznych? W teście pojawił się jednak nie model pierwszy z brzęgu, ale najlepszy – nowy flagowiec.

**T**o już waga ciężka – ponad 380 g, jednak na pierwszy rzut oka widać, że mają prawo tyle ważyć. Muszle w porównaniu z konkurencyjnymi są wręcz olbrzymie. Całkowicie obejmują uszy, wykonano je z grubej pianki pokrytej welurem. Obudowy przetworników są okrągłe, ale piankowe kształtki – nieco wydłużone, by lepiej dopasować się do uszu; podobno pianka „zapamiętuje” kształt ucha, a jeżeli tak, to na krótko, bo po odłożeniu słuchawek na kilka godzin już „zapomina”. Natomiast obiecane równomierne rozłożenie nacisku jest faktem, podobnie jak odprowadzenie ciepła (uszu mi nie grzały) – ale to w dużym stopniu zawdzięczamy konstrukcji otwartej.

Przetworniki mają średnicę 50 mm, są oddzielone od ucha plastikowymi kratkami i materiałem. Regulacja muszli góra-dół jest minimalna, w lewo-prawo nie jest możliwa w ogóle. Muszle nie wysuwają się na prowadnicach, dopasowanie zapewnia inny sposób – wewnętrzny pałąk, który wydłuża się i skraca na wewnętrznej gumce. System jest prosty, skuteczny i praktycznie niezniszczalny. Muszle przykręcone są do metalowych pierścieni, które zamocowano wprost do prętów zewnętrznego pałąka. Słuchawki nie są składane.

Zewnętrzny pałąk obciążnięto, sądząc po zapachu, prawdziwą skórą. Fidelio X2, nie licząc kilku jaśniejszych akcentów, są w całości czarne.



Duże, 50-mm przetworniki, wyróżniają najlepsze słuchawki.



## Philips FIDELIO X2

Trzymetrowy kabel jest pokryty materiałem oplotem zwiększającym trwałość i minimalizującym plątanie, jest też odłączany od słuchawek (mini-jack). W komplecie znajdziemy przejściówkę z wtyku 3,5 mm na 6,3 mm. Nie dostajemy żadnej torby, worka, adapterów ani kontrolerów iOS i Androidów – to klasyczne, piękne słuchawki domowe, więc odpowiednim dodatkiem byłby wygodny fotel.

### ODSŁUCH

Zacznę mocno, bo od wad. Otwarta konstrukcja powoduje, że muzykę słychać na zewnątrz. Podczas cichych nagrań zwracałem też uwagę na dźwięki z zewnątrz. Słuchawki były dla mnie za duże – nie miałem możliwości takiego „naciągnięcia” wewnętrznego pałąka, by X2 pewnie trzymały się na głowie. Zatem przed zakupem konieczna jest przymiarka.

Za to samo brzmienie jest doskonałe. Dynamika występuje tu w parze z rewelacyjną przestrzennością. Daje to efekt ogromnej swobody, lekkości, łatwości odtwarzania wszystkich rodzajów nagrań. X2 brzmią wręcz radośnie, a nas uszczęśliwiają i skłaniają, aby wbrew wszelkim przeszkodom słuchać ich wciąż i bez przerwy. Czytelność jest bardzo dobra, mimo że scena i muzyki są odsunięci – czyli nie siedzą w środku głowy. Wyśmienicie. Środek nie wyróżnia się niczym szczególnym, jest neutralny i dokładny. Szybki i zwinnie bas wydaje się nawet szczupły, zwłaszcza w „zwy-



X2 to konstrukcja otwarta, zatem muzyka będzie słyszana na zewnątrz.

kłych” rockowych nagraniach. Kiedy jednak włączyłem kilka utworów, w których bas sięga bardzo nisko – tamże sięgnął, tylko wcale tego nie eksponował. Myślę, że mogłyby kosztować znacznie więcej, ale Philips boi się brnąć w high-end.

### FIDELIO X2

CENA: 1300 ZŁ

DYSTRYBUTOR: PHILIPS POLSKA  
www.philips.pl

#### WYKONANIE

Okazałe i luksusowe słuchawki domowe. Bardzo duże muszle, duże przetworniki, doskonałe materiały i wykonanie. Długi, mocny kabel.

#### FUNKCJONALNOŚĆ

Łatwość dopasowania, bardzo wygodne muszle. Kabel odłączany. Konstrukcja otwarta ze wszystkimi jej właściwościami.

#### BRZMIENIE

Swobodne, przestrzenne, dynamiczne, bogate i dokładne w całym pasmie, ale bez śladu natarczowości.

Typ:	wokółuszne, otwarte
Masa [g]:	380
Impedancja [ $\Omega$ ]	30
Długość kabla [m]	3
Wtyk [mm]	3,5
Sterowanie (podst./MFI/Android)	-/-
Inne	-

W komplecie jest 3-metrowy, odłączany kabel w tekstylnym oplotcie, a także przejściówka z 3,5 mm na 6,3 mm.

